



Nakład ok. 20 tys. egz. Wydanie

Nr 3/70, cena 10

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ

29 stycznia - 5 lutego 1984

OSWIADCZENIE W SPRAWIE Ogłoszone odwołanie o podwyżkach cen z dniem 30

PODWYŻEK CEN

dnia 1984 r. oświadczają, że reżim nie liczy

ze społeczeństwem. Pozorna, trwająca od kilku m
sięcy konsultacja, była tylko chytą próbą skanalizowania wybuchu gnie
oraz uwiarygodnienia partyjnych związków zawodowych, na wniosek jakoby
rych obniżono skalę podwyżek.

Koszty gwałtownie rosnących zbrojeń całego bloku, marnotrawstwa cent
nie sterowanej gospodarki i utrzymywanie ogromnego aparatu represji /Z
SB, instytucje partyjne/ ponosi robotnik, chłop, urzędnik i naukowiec. Sys
matycznie przesuwa się bariera ubóstwa ogarniającego coraz szersze rz
narodu. Nie dajmy się uspić umiarkowanym wariantem wprowadzonej podwyż
Planowane przez komunistów "sumpieniedzy" odbierane są nam w postaci c
głych, ukrytych podwyżek cen na towary i usługi oraz gwałtownego spadk
kości oferowanych produktów. Tzw. reforma gospodarcza, której ceny miały
jednym z elementów, jest już zupełną fikcją. Została po niej jedynie ga
jąca inflacja.

Władze przekupując nielicznych i zastraszając większość, rozciągając
stopniując podwyżki cen liczą na znudzenie i poddanie się społeczeństw
Nie dopuścimy do tego. Wszędzie gdzie istnieje możliwość organizujmy
rowe protesty ekonomiczne: żądania, ciche i jawne strajki, wiece. I najwa
źniejsze: bądźmy gotowi do poparcia tych, którzy wystąpią. Bo ani Wałęsa
Prymas, ani TKK nie obronią nas przed wyzyskiem i bezprawiem. Obronić n
może tylko nasze własne odwagę i solidarność.

OSWIADCZENIE W SPRAWIE
WYBORÓW

Komunistyczne wybory urągają godności każdego
nas. Nie tylko nie pozwalają na wybór rzeczywi
tych przedstawicieli społeczeństwa, stawiają p

nadto formę ukrytego przymusu władzy nad obywatelami. Cała ta forma wy
cza opiera się na oszustwie: od wyszywania uległych względem reżimu kan
datów, po brak jakiegokolwiek społecznej kontroli nad ogłoszonymi wynik
Zastąpienie FJN-u PRON-em i jednej fałszywo-ordynacji wyborczej drugą n
nie zmieniło i nie zmieni. "Przewodnie role" PZPR przeoczy naszej możli
wolnych, demokratycznych wyborów.

Nieuczestniczenie w tej farcie głosowania jest normalnym, narodowym
watełskim obowiązkiem. Wzywamy wszystkich do całkowitego bojkotu zbliż
jących się wyborów. Nie kombinujmy ze skreśleniami, z zabieraniem i zbi
faniem kartek. Zignorujmy komunistyczne naciski i naciski.

Twórzmy, tam gdzie to możliwe, swoje niezależne Komitety rejestrujące
tych, którzy nie pójdą na te wybory i zechcą temu dać publiczny wyraz.
tym celu możemy wykorzystać istniejące i nawiązać nowe więzi w miejsc
zamieszkania i pracy. Możemy wyłonić spośród siebie reprezentantów-org
nizatorów naszych Komitetów. Postępujmy jednak rozważnie, bo mimo konst
tucyjnego prawa do takich stacji, wiążą się one z ryzykiem represji ze
ny władz. Natomiast sama odmowa uczestnictwa w wyborach nie grozi nicz
To pewne, że nie pójdzie nas wystarczająco wielu, żeby nie mogli nas sz
kanować.

Toczy się walka o niepodległą, solidarną Polskę. Możesz w niej wziąć
czynny udział po stronie narodu - tu i teraz - bez żadnego osobistego
ryzyka: zbojkotuj te ich wybory.

Pamiętaj: Nie idziesz - nie kłamiesz!

Nie idziesz - wybierasz wolną demokratyczną Rzeczpospolitą

Solidarnie!

24.01.1984 r. Za Radę Solidarności Wałęsańskiej

X. Morawiecki, A. Gajewski

41 DZIEŃ GŁODŲKI 14 stycznia minął 41 dzień głodówki więzionych za "Solidarność" w ZK w Strzelinie. Domagają się oni przetrwania

statusu więźniów politycznych i poprawy ekonomicznych warunków bytowych. Np.: 25 listopada nastąpiło zbiorowe/ok. 500 osób/zatrucie kaszanką. Przy okazji na jaw wyszło, że kuchnia, jeśli chodzi o stan sanitarny przypomina raczej smietnik.

19 więźniów politycznych przetrzymywanych jest obecnie na jednym piętrze z kryminalistami i od czasu głodówki pozbawionych widzeń, możliwości jakichkolwiek zakupów, kontaktów między celami. Listy, zwłaszcza zawierające skargi są najczęściej konfiskowane przez więzienną cenzurę.

Obecnie wszyscy głodujący są dokarmiani przymusowo kleikami/ostatni dopiero od 35 dnia niejedzenia/. Wypijają go dobrowolnie pod okiem pielęgnierki, gdyż inaczej narażeni są na wpychanie gumowej rurki do rzęsy, co jak niektórzy mieli okazję przekonać się, zostawia ślady w postaci otwartych ran gardła. Okręgowy inspektor służby zdrowia kpt. lek. Marien Palczerek tak oto skomentował dokarmianie: "ta kaszka nie pozwoli wam narść, ale żyć od niej się nie da". Takie też stanowisko zajęła administracja: pozwolić na maksymalny uszczerbek na zdrowiu, nie dopuszczając do zgonów wśród głodujących. Stan co najmniej 4 osób/Cz. Stasiak, M. Ryzewicz, L. Zubik i innego nie owrócenie żoładka M. Stobczyńskiego/ jest już tragiczny. Spośród pozostałych niektórzy oszabieni są do tego stopnia, że z trudnością się poruszają. Tracili przytomność: J. Palubicki, E. Rowiński, L. Zubik.

Głodującym towarzyszą wzmagające się represje. Odebrano im papierosy, a także książeczki do nabożeństwa, krzyże i inne przedmioty religijne. Z książeczek pracowicie wyrywano są kartki noszące ślady po znaku "Solidarności".

Szczególnie wyróżniający się w szykanach wobec więźniów funkcjonariusze to, zgodnie z rangą: awansowany "do okręgu" kpt. penitencjarny Kaczmarek, z-ca naczelnika kpt. Jerzy Grzegorzczak, komendant powilona St. Jakubiec i oddziałowy Piotr Partyka.

13 stycznia na spacerniku więziennym odśpiewano rolę "My robotnicy ziemi tej...", jak było to praktykowane od miesięcy. Za to odwieszono dawne i orzeczone nowe kary: pozbawienie widzeń/na ogół/na 1-2 miesięcy. To chyba już z myślą o przyszłości, bo na razie i tak wszyscy polityczni są ich pozbawieni.

Głodują: Andrzej Bafalukosz, Leon Mosio, Czesław Lipka, Janusz Palubicki, Andrzej Pokorski, Brunon Ponikiewski, Edward Rowiński, Marien Ryzewicz, Tadeusz Rzeszotko, Czesław Stasiak, Mirosław Stroczyński, Leszek Zubik. Od 9 stycznia głoduje również Władysław Mękarcki, który powrócił do więzienia w Strzelinie z przerwy w odbywaniu kary. 3 więźniów wyłączyło się z protestu, 3 się do niego od początku nie włączało. W przeciwnieństwie do zdrajców, 6 strój wśród głodujących są dobre.

/inf.wł./

JOZEF TELIGA 11.12.1983 r. w Warszawie aresztowano ukrywającego się od 13 grudnia 81 p/łk J. Telige przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Oporu Rolników "Solidarność", sekretarza KK NSZZ RI "Solidarność", byłego więźnia okręgu stalinowskiego, jednego z szefów wywiadu Armii Krajowej na Okręg Generalnej Guberni.

Ten 71-letni nieustraszony bojownik o niepodległą Polskę, a ostatnio także o Solidarność, jest szykanowany i przetrzymywany w warunkach zagrażających jego życiu /p/łk Teliga ma wycięte jedno płuco/. Poddaje się go różnorakim naciskom w celu zmuszenia do wystąpienia przed kamerami TVP. Jego postawą pozostać wzorem dla nas. Członkowie Solidarności Walczącej przesyłają Panu Józefowi Telidze synowskie pozdrowienia i życzenia wolności dla niego i dla Ojczyzny. Niech żyje wolna, niepodległa i solidarna Polska!

GRASY I ODGRASY xxx Ksiądz chodzący po kołędzie zapytany co Frymas załatwił z Jaruzelem, odpowiedział pytaniem: "A co z diabłem można załatwić?".

xxx Marc Blondell - Sekretarz Konfederacji francuskiego zw. zawod. "Force Ouvriere" napisał 13 stycznia br. "Posłanie do Społeczeństwa Polskiego". Oto kodyowy cytat: "Jesteśmy solidarni ze społeczeństwem polskim i nie zapomnimy o Waszej walce. Obowiązkiem związków zawodowych w wolnym świecie jest popierać Waszą walkę. Przesyłamy Wam braterskie pozdrowienie: Trzymajcie się".

3
List otwarty Władysławowi Frasyniukowi do członków NSZZ "Solidarność"
Regionu Dolnośląskiego.

DO WAS "Po raz ostatni wracałem się do Was publicznie we wrześniu 1982r.
Było to na krótko przed moim aresztowaniem i bezprawnym unieważnie-
niem rejestracji naszego Związku. Działaliśmy to asa więziennych krat, z na-
dzieje, że me przesłanie do Was przekazał. Wierzę, że jestem nadal, pomi-
mo odosobnienia, jednym z Was. Cieszy mnie każdy okroch informacji o sukce-
sach, martwię apatyzujące na Was sioły. Nie zamierzam się też skartyc, choć to
taliternie więzienie jest dla nas, wierników politycznych, najlepszym dowodem
zwyrodnienia systemu. Chcę po prostu podzielić z Wami tymi refleksjami, któ-
re nasuwa jakże pomra grudniowa rocznica.

Dział, z perspektywy dwu lat po wprowadzeniu stanu wojennego, fiasco progra-
ma władzy staje się w pełni widoczne. Nasz Związek nie został rozbity. Spo-
łeczeństwo nie zostało spacyfikowane. Przeprowadzona jednostronnie pseudo-
reformy powoduje tylko pogłębienie się kryzysu ekonomicznego. Najnowsze,
zempowiedzione podwyżki cen zapobiegają nas na skraj nędzy, nie dając nic w za-
mian poza dalszą rozbudową biurokracji i aparatu przemocy. Władza udowod-
niła i udowodniła nadal, że nie stać jej na rozumne rozwiązanie gospodarcze
i polityczne. Dział stanęła politycznego rozwiązania naszego konfliktu stwa-
rzała wizyta Papieża oraz stawiane przez Niego propozycje. Szansa ta nie
została wykorzystana. Przekreślono ją drakońskie ustawodawstwo wprowadzone
po formalnym zniesieniu stanu wojennego oraz niepełna i upokarzająca am-
nestia. W efekcie władza straciła nadzieję na zduszenie społecznego oporu.
Zdecydowana większość efektywnych działań podziemia nie ujawniła się.
Społeczeństwo coraz pełniej rozumie sens prowadzenia niezależnej działal-
ności. Władza ponieważ nie rozumie swój błąd. Wyrazem tego było przedku-
żenie amnestii oraz nakłonienie przetrzymywanych dalej bez wyroku więźniów
politycznych do emigracji. Temu ostatniemu celowi służyć ma też wzmocniona
fala więziennych represji, z jaka się ostatnio spotykamy. Jesteśmy zdecydo-
wani wytrwać. Apeluje, jednak o szerokie, aktywne poparcie dla osób wię-
źniów politycznych, zwłaszcza zaś dla tych, którzy mogą być łatwo zapomnieni.

Fiasco reżimowej polityki idzie w parze z ponownym wzrostem międzynaro-
dowego uznania dla naszego ruchu. Widoczny tego miara jest przyznanie Poko-
jowej Nagrody Nobla Lechowi Wałęsie. Akt ten wydatnie umocnił pozycję Prze-
wodniczącego naszego Związku wobec reżimu, a jego obecna działalność, zhar-
monizowana z pracami TKK, staje się symbolem łączenia działalności jawnej
z konspiracyjną. Dlatego też, nie negując potrzeby, a nawet konieczności ist-
nienia różnych niezależnych grup, apeluje o generalne poparcie dla linii
prezentowanej przez Lecha Wałęsę i Tymczasową Komisję Koordynacyjną.

W roku 1984 czeka nas kolejna ważna próba sił w zbliżających się pseudo-
wyborach do rad narodowych. Projektowana nowa ordynacja wyborcza, podobnie
jak poprzednie, z pewnością nie zezwoli społeczeństwu na wysuwanie włas-
nych kandydatów. Stojemy więc przed wyborem: albo poprzemy komunistyczną wła-
dzą, idąc do urn, albo jej tego poparcie odmówimy, bojkotując wybory. Żadne
manipulacje kartkami wyborczymi nie mają sensu. Bojkot wyborów został już
zapowiedziany przez TKK i stanie się on naszym politycznym strejkiem ge-
neralnym. Wprowadzając stan wojenny władza udowodniła, że niemożliwe jest
istnienie samorządnych związków zawodowych w niesamorzadnym społeczeństwie.
Powinniśmy więc mieć realny wpływ na skład ciał przedstawicielskich, co
gwarantuje nam zresztą Konstytucja PRL. Pamiętajmy, że fałszywe instytucje
przedstawicielskie są jednym z głównych elementów komunistycznej dykta-
tury. Pamiętajmy też o tym, że odmawiając udziału w wyborach oszustwie,
chronimy własną godność.

Nasz region, Region Dolnośląski, należy do najciężniej represjonowanych w
kraju. Setki działaczy związkowych przeszły przez internowanie i więzienie,
wielu przebywa w więzieniach do dziś. Tysiące członków Związku zostało po-
zbawionych pracy. Licznych dotknęły porządowe represje - na porządku dzien-
nym były pobicia, a nawet wypędki z roboty. Wysoki stopień represji w na-
szym regionie wiąże się z dużą żywotnością struktur związkowych i ze spo-
łecznym poparciem dla działalności niezależnej. Ten stan rzeczy utrzymuje
się nadal. Działają RKS i wiele samodzielnich grup, funkcjonują tajne stru-
ktury zabi lawe, rozwijają się wydawnictwa, podnoszą swój poziom moryto-
ryczny i techniczny, rozszerza się ruch samokształceniowy, trwa praca nad
nowymi formami uczestnictwa w życiu społecznego. Działalność ta, niezbędna

przez się, niezależnie od stanu konfliktu. Akcja społeczeństwo, ma wszelkie szanse takiego rozwoju. Towarzyszyć jej musi jednak rosnące społeczne parcie. Dlatego podstawowym obowiązkiem każdego członka Związku jest regularne płacenie składek i uczestniczenie, w miarę możliwości, w innych niezależnych akcjach. Szczególnie ważne jest także pomoc dla grup wyspecjalizowanych, a zwłaszcza o czym sam się przekonałem, udostępnienie lokali.

Obok działalności konspiracyjnej ogromne znaczenie ma praca prowadzona w sposób jawny. Dbajmy więc o zachowanie godnej postawy odmawiając uczestniczenia w zafałszowanych reżimowych imprezach i organizacjach. Warunkiem umożliwiającym efektywną pracę obywatelską jest gotowość poniesienia ofiary. W ten sposób likwidujemy strach-głównego spłymierzenia reżimu. Działaj podobnie jak w przeszłości, potrzebna nam jest jedność działania, potrzebny zwykły, ludzki SOLIDARNOŚĆ.

Nie wiem, kiedy spotkanie to dojdzie do Was. Proszę jednak, przysłać Wam wyrozumiałości i rozumnej determinacji, przełamać się z ładym z Was symbolicznym dziś dla mnie jeszcze, wigilijnym opłatkiem. W Warszawie, 13 grudnia 1984r.

Władysław Frasyniuk

INFORMUJEMY że w Oslo działa pierwsze przedstawicielstwo zagraniczne naszej organizacji - Norweskie Biuro Informacyjne Solidarności Walczącej. Naszym kolegom z Biura dziękujemy za całą dotychczasową pomoc.

NOWA JAKOŚĆ Dnia 10 stycznia od godz. 6 rano zaczęły dzwonić dzwonki w mieszkańcach dziesiątek wrocławskich naukowców, profesorów, artystów, pisarzy. "Smutni panowie" w cywila zabierali gospodarzy samochodami na przesłuchania. Była to "akcja apel". Wszyscy ci ludzie podpisali w końcu ubiegłego roku apel o uwolnienie niewinnie więzionej i przetrzymywanej już prawie dwa lata "jedenastki" czyli siedmiu członków władz "Solidarności" i czterech działaczy byłego KOR-u. Treść apelu drukowali my w SW w końcu ubiegłego roku. Apelle i protesty w wielu sprawach piszą się stale, po raz pierwszy jednak ich sygnatariusze spotkali się z taką masową represją. Dlaczego? Ano, powody mogą być różne. Być może, wpłynęła na to ilość i waga nazwisk podpisujących, gdyż ludzie ci należą do najbardziej znanych i szanowanych we Wrocławiu. Być może, wrocławską służbę bezpieczeństwa została skierowana przez Warszawę, że tak szeroko zekrojona akcja protestacyjna wymknie się całkowicie spod jej kontroli. Być może, wściekłość wywołała nowa jakość apelu, czyli zmianę adresata. Apel bowiem był skierowany nie do Sejmu, Rady Państwa czy KC, ale do społeczeństw Polski i świata. Okazuje się, że niczego takiego nie było. Zwrócenie się jednak do społeczeństwa jest grzechem niewybaczalnym. Przesłuchiwanym pytano najpierw, czy podpisali taki apel. Po otrzymaniu odpowiedzi twierdzącej żądano pod czasu, okoliczności i innych szczegółów dotyczących złożenia podpisu. Nie uzyskawszy żadnych konkretnych danych, kazano podpisywać oświadczenie, że taki apel podpisali. Na szczęście, większość odmówiła składenia jakichkolwiek oświadczeń. To jedyna dobra i sprawdzona metoda: **NIC NIE ODPOWIADAĆ. NICZE NIGDY NIE PISAĆ I NIE PODPISYWAĆ W UB!**

Masowa akcja przepytywania sygnatariuszy data wręcz niedopuszczalny rezultat. Rozdzwoniły się potem telefony, spotykali się znajomi i o sprawie poinformowane zostało miasto, tego właśnie możemy sobie być życzliwi. Zwykłe obywatelskie protesty mogą być jak w stadium a adresata, nikt nie nie odpychało kto się dowieduje, wszystko pokrywa milczenie. Tym razem tak się nie stało. Żadne gazety niezależne nie potrafiłyby nadać apelowi takiego rozgłosu. Ludzie prosili sygnatariuszy, aby w przyszłości w podobnym apelu nie zominano zwrócić się i do nich. Słowem-trudno było nawet marzyć o takim sukcesie. Dziękujemy SB za nieoczekiwana werolpracę!

R.K.

DZIĘKUJEMY AARON-przyjmujemy witany, Polbina-1500, Jaga-800, zegarek-1000 +1800, Jarek-1000, Sztwac-300, czerwony pantofelek-1000, Matka-1000 Anglik-1000, Denton-5000, Groch-1000, Robert-papier, Emerytk-500, Pik-1000, Armia-4000+6 ryz, Element-1440, Belfar-1000, Swiatowid-1500, Wir-300, J.P.S. K.K.B. kartki-dziękujemy, 10000, Gleba-3000, Łukasz-1000, Piastus-1000, Elegant-powielecz, Topols-5000, Wiesie-500, Władysław-300, Dębowa twarz-2000. **Małżeństwo-500.**

Nr SW 3/70, zamknięto 24.01.1984r. Wydaje Archa Inf. Solidarności Walczącej